



CHAIM ARON KAPŁAN

DZIENNIK 1939

MEGIŁA ŻYCIA



DZIENNIK 1939
MEGIŁA ŻYCIA

CHAIM ARON KAPŁAN DZIENNIK 1939 MEGIŁA ŻYCIA

**Tłumaczenie i opracowanie
Blanka Górecka**

יִיְהוָה ŻIH

Warszawa 2020

e-book przygotowany na podstawie wydania papierowego z roku 2019

© Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma

e-book przygotowany na podstawie wydania papierowego z roku 2019

ISBN 978-83-66485-24-2

Przekład z języka hebrajskiego, opracowanie

Blanka Górecka

Recenzent

Tadeusz Epsztein

Redakcja merytoryczna

Piotr Paziński

Redakcja, korekta, indeksy

Przecinki. Marta Wojas

Adiustacja przypisów

Justyna Majewska

Koordinacja produkcji

Krzysztof Banach

Projekt okładki i stron tytułowych

Sebastian Kudas, Łukasz Filak

Skład i łamanie

Dariusz Górski

Wydanie pierwsze

Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma

Ul. Tłomackie 3/5

00-090 Warszawa

www.jhi.pl

Księgarnia internetowa: www.ksiegarnianatlomackiem.pl

Pełna kolekcja zdjęć z Archiwum Oneg Szabat dostępna pod adresem: delet.jhi.pl

Spis treści

<u>Wstęp</u>	<u>7</u>
<u> Autor</u>	<u>7</u>
<u> Dziennik</u>	<u>14</u>
<u> Literatura przedmiotu</u>	<u>28</u>
<u> Nota edytorska</u>	<u>30</u>
<u> Podziękowania</u>	<u>36</u>
<u>Megila Życia</u>	<u>39</u>
<u>Ilustracje</u>	<u>270</u>
<u>Tabela przekazów źródłowych</u>	<u>277</u>
<u>Bibliografia</u>	<u>279</u>
<u>Indeksy</u>	<u>283</u>

WSTĘP

Blanka Górecka

Autor

Chaim Aron Kapłan urodził się w 1880 roku w Horodyszczu k. Baranowicz (dziś teren Białorusi), jako syn Lejba i Cipory (Cypy)¹. Kapłan odebrał tradycyjne religijne wykształcenie. Na kartach swojego *Dziennika* wspominał: „W młodości nie wychowywałem się wśród ludzi i nie przebywałem w ich otoczeniu, a w otoczeniu starych pergaminów, w murach synagog i bejtmidraszy”². Rodzina Kapłana była uboga, co wielokrotnie podkreślał we wspomnieniach i w czym widział powód niezrealizowania w pełni swoich aspiracji. Jako młody chłopiec wysłany został przez ojca do jesziwy pod Słonimiem, gdzie mieszkała jego przyrodnia siostra, Zasje Lewit z mężem Izaakiem³. Tam też rozpoczął przyuczanie do zawodu skryby. Po śmierci ojca przerwał jednak naukę z braku środków⁴. Świeckie wykształcenie odebrał w seminarium nauczycielskim w Wilnie⁵.

¹ Na podstawie metryki ślubu Ch.A. Kapłana, Archiwum Państwowe w Warszawie 72/200/0/-/65: Akta małżeństw – cyrkuł IV.

² Wpis z 19 VII 1939 r. W tłumaczeniu nazwy miesięcy w datach pełnych zapisywane są cyframi rzymskimi. Taki sam zapis stosowany jest w przypisach odnoszących się do dat poszczególnych wpisów *Dziennika*. W pozostałych przypadkach nazwy miesięcy w datach zapisywane są słownie.

³ Zob. Chaim A. Kapłan, *Nekamati* [Moja zemsta], w: tegoż, *Pezuraj: mechkarim, reszimot u-felietonim; kol kitwej ha-mechaber bi-tekufat ha-szanim 1900–1936* [Moje rozproszone utwory. Artykuły naukowe, szkice i felietony 1900–1936], Warszawa 1937, s. 387.

⁴ Według ustaleń Abrahama I. Katscha, ojciec Kapłana, Lejb, zmarł w 1902 r., zob. Chaim A. Kapłan, *Megilat isurin: joman geto Warsza 1 be-september 1939 – 4 be-ogust 1942*, Tel Awiw 1966. Jednak z zapisków Kapłana można wysnuć wniosek, że zdarzyło się to wcześniej, już w latach 90. XIX w., zob. tenże, *Nekemati*, dz. cyt., s. 388.

⁵ Prawdopodobnie na Seminarium dla Kandydatów do Stanu Nauczycielskiego przy Imperatorskim Uniwersytecie Wileńskim.

Między 1900 i 1902 rokiem Kapłan przeniósł się do Warszawy, gdzie założył rodzinę, poślubiając w 1904 roku Taubę Chruszcz⁶, o której niestety wiemy bardzo mało. Również w zapiskach Kapłana żona jest mało obecna. Kapłanowie mieli troje dzieci. Cipora i Leon⁷ wyemigrowali do Palestyny prawdopodobnie w połowie lat 30. Druga córka, Salka, zmarła w 1913 roku na szkarlatynę w wieku trzech lat⁸.

W Warszawie Kapłan rozpoczął pracę pedagogiczną. Niestety szczegółowe prześledzenie kariery autora *Dziennika* nie jest proste. Istnieje niewiele źródeł, z których część wzajemnie sobie przeczy. *Księga Jubileuszowa* dedykowana Kapłanowi wskazuje, że początków prowadzonej przez niego szkoły należy upatrywać w placówce założonej przez grupę działaczy syjonistycznych, wśród nich Samuela Jackana⁹, Ch. Prużyńskiego, J. Borensteina. Miała to być jedna z pierwszych szkół hebrajskojęzycznych w Warszawie¹⁰ i jak napisano w artykule jubileuszowym opublikowanym w „Naszym Przeglądzie”: „To, czym dzisiaj jest Tarbut¹¹ dla szerokich mas syjonistycznych,

⁶ Chaim Aron Kapłan i Tauba Chruszcz, córka Icchaka Jankiela z Berdyczowa i Reizli, zawarli związek małżeński w 1904 r., w Warszawie, zob. przyp. 1, s. 7.

⁷ Cipora (Cecily) Gesundheit-Gerrard była żoną Benjamina (Beni) Gesundheita, do końca II wojny światowej mieszkała w Tel Awiwie, skąd po wojnie wyjechała do Londynu. Leon (Lionel, ur. w 1905 r. w Warszawie) Kenneth mieszkał w Jerozolimie i Tel Awiwie, skąd po wojnie wyemigrował do Kanady, za: wstęp do: Chaim A. Kapłan, Abraham I. Katch, *Scroll of Agony: the Warsaw Diary of Chaim A. Kaplan*, New York 1965, s. 17. Za cenne uzupełnienia dziękuję dr. Amosowi Goldbergowi.

⁸ Wpis z 26 IV 1935 r.

⁹ Samuel Jackan (1874–1936), publicysta, wydawca, jeden z założycieli pisma „Hajnt”, twórca dzienników „Parizer Hajnt” i „Ostatnie Wiadomości”.

¹⁰ „Szkoła Elementarna Ch. Kapłana”, jak nazywała się placówka prowadzona przez Kapłana w latach trzydziestych, nie była prawdopodobnie pierwszą, ale jedną z pierwszych szkół żydowskich z wykładowym hebrajskim. Do ważniejszych placówek edukacyjnych podobnego profilu należały m.in.: słynne *Gimnazjum męskie Magnusa Kryńskiego* (1908/9), *cheder metukan* „Safa Chaja” Samuela Leiba Gordona (1904), przedszkola hebrajskie Jechiela Halperina (1909), czy Icchaka Altermana (1910), szkoła Pugaczowa (1909), placówki Szwarcmana i Libuszyckiego (za „ha-Zman”, 10 czerwca 1912, s. 3).

¹¹ *Tarbut* (hebr. Kultura); włąśc. *Żydowskie Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne „Tarbut”* – organizacja kulturalno-oświatowa, działająca pod auspicjami

była wówczas owa szkoła”¹². Kapłan miał być tam zatrudniony początkowo w roli pedagoga, wraz ze Sznirem Zalmanem Pugaczowem¹³. Prawdopodobnie mowa o chederze pod nazwą *ha-Tchija* [Odrodzenie] otwartym jesienią 1902 roku, który stanowił tzw. *cheder metukan*¹⁴. W informacji opublikowanej na łamach „Ha-Melic”¹⁵ Kapłan figuruje jako nauczyciel języka hebrajskiego. W 1904 roku *ha-Tchija*, ogłaszając nabór uczniów, figuruje pod nazwą „*Cheder metukan ha-Tchija*, Ch.A. Kapłana i Sz.Z. Pugaczowa”¹⁶ i mieści się na Muranowie, przy ulicy Karmelickiej 23¹⁷. Współpraca Kapłana

-
- Organizacji Syjonistycznej. Utworzona w Rosji po rewolucji lutowej (1917). W Polsce Tarbut działał od 1922 r., a pod koniec lat 20. XX w. był obecny w ok. 300 miastach (*Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, oprac. Zofia Borzymińska, Rafał Żebrowski, Warszawa 2003, niżej jako: PSJ).
- ¹² „Nasz Przegląd”, 20 maja 1934, za: *Cum 30 jerigen jubileum-fajerung fun Ch.A. Kaplans 6 klasige szul, juni 1934. 30 jor*, Warsza 1934, s. 12.
- ¹³ Sznir Zalman Pugaczow (1879–1934), działacz syjonistyczny i pedagog zaangażowany w rozwój edukacji hebrajskiej, sekretarz Towarzystwa Miłośników Języka Starożytnego w Warszawie (założonego w 1907 r.), współpracownik Kapłana w szkole *ha-Tchija*, kierownik chederu (lub szkoły) przy ul. Mariańskiej 6, przekształconego później w kilkuklasową szkołę, która w 1913 r. przeszła pod kuratelę Towarzystwa Miłośników Języka Starożytnego i in. Zob. Szlomo Harmati, *Ha-sochim neged ha-zerem: szewa mechadszim be-chinuch ha-ivri (1892–1954), sze-chiduszehem ha-jeilim nidchu u-niszkechu*, Tel Awiw 2008, s. 124.
- ¹⁴ *Cheder metukan* (hebr.) – *cheder* (szkoła religijna żydowska pierwszego stopnia) zreformowany – typ szkoły żydowskiej powstały w ramach Haskali (żydowskiego oświecenia), pod koniec XIX w. Obok przedmiotów religijnych (nauka Pięcioksięgu z komentarzami) wprowadzono nauki świeckie, jak matematyka i gramatyka, naukę hebrajskiego oraz historię narodu żydowskiego; z czasem wprowadzono skróty opowieści biblijnych. W nowej formule chederu stosowano naukę w języku hebrajskim (tzw. *iwrit be-ivrit*). Niektóre szkoły prowadziły nauczanie koedukacyjne. Taka prawdopodobnie była pierwsza szkoła Kapłana, o czym można wnioskować po zdjęciu przedstawiającym pedagoga w otoczeniu dzieci obu płci (zob. ilustracje).
- ¹⁵ „Ha-Melic”, 23 listopada 1902, s. 3.
- ¹⁶ Pełna nazwa: *Cheder metukan ha-Tchija*, Ch.A. Kapłana i Sz.Z. Pugaczowa. Ogłoszenie z sierpnia 1905 r. zapowiada, że w szkole wznawia się naukę z końcem wakacji, we wtorek, 22 sierpnia. Zob. „Ha-Cefira” 1905, nr 174.
- ¹⁷ I. Katsh jako pierwszy adres szkoły podaje ul. Karmelicką 29. Zob. Kapłan, *Megilat isurin...*, dz. cyt.

z Pugaczowem nie trwała długo. Około 1909 roku Pugaczow założył własną szkołę¹⁸, a *ha-Tchiję* co najmniej od 1908 roku prowadził sam Kapłan¹⁹. Wszystko wskazuje na to, że cheder *ha-Tchija* przekształcony został z czasem w szkołę elementarną. W okresie, którego dotyczy *Dziennik* Kapłana, szkoła funkcjonowała pod nazwą „Sześcioklasowa Elementarna Szkoła Ch.A. Kapłana” i tak działała do wybuchu wojny²⁰. Szkoła zmieniała kilkakrotnie lokalizację. Po pierwszej wojnie światowej przeniosła się na ulicę Pawią 13, a ostatecznie na ul. Dzielną 15²¹. Szkołę, przez cały okres jej działania, ukończyło blisko cztery tysiące absolwentów²².

W praktyce pedagogicznej i publicystycznej Kapłan promował nauczanie w języku hebrajskim (*iwrit be-ivrit*²³) i w wymowie sefardyjskiej²⁴. Na potrzeby nowatorskiej metody opracował podręczniki i pomoce naukowe, które doczekały się kilku wydań w Polsce i w Stanach Zjednoczonych²⁵. Jego dwuczęściowy *Dikduk ha-laszon*

¹⁸ Prawdopodobnie cheder lub szkoła przy ul. Mariańskiej 6, zob. Zob. Har-mati, dz. cyt. s. 124.

¹⁹ W ogłoszeniu opublikowanym na łamach „Hajntu” z 20 września 1908 r., pod adresem Karmelicka 23 figuruje „cheder Kapłana”. Ogłoszenie oferuje udostępnienie pomieszczenia za niewielką opłatą na cele modlitwy. To może świadczyć o trudnościach finansowych, z jakimi musiał mierzyć się Kapłan. Zob.: „Hajnt”, 4 października 1909; „Ha-Cefira”, 18 sierpnia 1911, nr 179 (zob. ilustracje).

²⁰ W 1934 r. obchodzono trzydziestolecie pracy pedagogicznej Kapłana; wydano wówczas książkę *Cum 30 jerigen jubileum-fajerung fun Ch.A. Kaplans 6 klasige schul, juni 1934. 30 jor*, dz. cyt.

²¹ Zob. Kapłan, *Megilat isurin...*, dz. cyt.

²² M. Lejzerowicz, *A ferdjenter jubileum cu der 30-geriger pedagogiszer tetigkajt fun Ch.A. Kaplan*, „Hajnt”, nr 124, 3 czerwca 1934, za: *Cum 30 jerigen jubileum-fajerung fun Ch.A. Kaplans 6 klasige schul, juni 1934. 30 jor*, dz. cyt., s. 16.

²³ Metoda „*iwrit be-ivrit*” – metoda nauczania hebrajskiego opracowana przez Izaaka Epsztajna (1862–1943). Odwoływała się do „naturalnego” sposobu uczenia się języka przez dziecko; włączanie zróżnicowanych bodźców, nauka od szczegółu do ogółu, włączanie gier i zabaw.

²⁴ Wymowa obowiązująca we współczesnym hebrajskim, różna od wymowy aszkenazyjskiej, funkcjonującej w społecznościach żydowskich Europy Centralnej i Wschodniej.

²⁵ Zob. bibliografia.

we-szimusza [Gramatyka języka i jej zastosowanie] został wydany po raz pierwszy w 1914 roku w Warszawie, nakładem wydawnictwa Jehudia (druga część w 1924 roku nakładem wydawnictwa Limud) i doczekał się pięciu wznowień, a w 1926 roku wydania w Nowym Jorku (nakładem Hebrew Publishing Company). W 1919 roku wydał podręcznik do ortografii hebrajskiej *Chtaw ke-halacha*, który ukazał się początkowo jako publikacja szkolna, a następnie został wznowiony w 1926 roku nakładem wydawnictwa Gitlin. Pomoc do nauki Tanachu *Amej ha-Tanach* [Ludy Tanachu: Obrazki historyczne z życia ludów starożytnego Wschodu] została wydana w 1926 roku w Warszawie (Limud), a rok później w Nowym Jorku. *Sfat Ami* [Język mego ludu. Podręcznik do nauki czytania, pisanie i mowy dla początkujących], wydany po raz pierwszy w roku 1914, nakładem wyd. Merkaz, został wznowiony w 1920 (Limud), 1930 (Achisefer) i 1933 (Central). *Chamszi* [Mój Pięcioksiąg. Opowieści biblijne dla początkujących] (Limud 1927), *Sefer ha-mischakim* [Książka gier: zabaw i gimnastyki...] (Limud 1927). Wreszcie, *Ilustrowana Hagada na Pesach*, która ukazała się w 1924 roku nakładem wyd. Limud w Warszawie. W 1927 wydawnictwo Star Hebrew Book Company opublikowało ją w Nowym Jorku, a w końcu w 1928 roku ukazało się polskie tłumaczenie, autorstwa Chanana Neszera (Limud).

Poza działalnością pedagogiczną Kapłan pisał artykuły i felietony do takich pism jak „Frajnd”, „Unzer leben”, „Moment”, „Hajnt”, „Ha-Cefira”, „Ha-Cofe”, „Ha-Olam”, „Ha-Zman”, „Amudim”, „Ha-Szawua”, „Ha-Iwri” (Nowy Jork), „Wistnik” i in.²⁶ Część z nich została wydana w 1937 roku w jubileuszowym zbiorze *Pezuraj*²⁷.

Kapłan działał też w warszawskim oddziale Towarzystwa Miłośników Języka Starożytnego (Hebrajskiego)²⁸. W jego ramach

²⁶ Zob. Kapłan, *Megilat isurin...*, dz. cyt.

²⁷ Kapłan, *Pezuraj*, dz. cyt.

²⁸ *Agudat Chowewej Sfat Awar* (hebr.), Towarzystwo Miłośników Języka Starożytnego – stowarzyszenie popularyzujące język hebrajski oraz wspierające rozwój literatury hebrajskiej. Przed pierwszą wojną światową stowarzyszenie posiadało ok. 40 oddziałów, najważniejsze w Warszawie, Łodzi i Białymstoku, z centralą w Petersburgu.

prowadził, zainicjowane przez Samuela Gordona²⁹, Sz. Kantorowicza, Eliahu Handelsaltza³⁰, kursy hebrajskiego dla dorosłych³¹. Kiedy w 1917 roku członkowie Towarzystwa założyli w Warszawie stowarzyszenie *Iwrija*³², z S. Gordonem na czele, Kapłan znalazł się w jego zarządzie³³. W 1921 roku figurował już jako prezes stowarzyszenia³⁴. W ramach działalności *Iwriji* prowadzono wykłady z historii narodu żydowskiego, odczyty na temat Biblii, lekcje hebrajskiego i in.³⁵ W latach trzydziestych Kapłan działał w organizacji „Szaarej Cijon”³⁶, był też członkiem Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich³⁷.

Kapłan, jaki wyłania się z *Dziennika* i publicystyki, zdaje się mieć cechy samotnika, dystansującego się od wszystkich i wszystkiego. Związany przez blisko czterdzieści lat z Warszawą, do końca życia uważał się za Żyda litewskiego i miał bardzo krytyczny stosunek do polskich Żydów. Uważał się za syjonistę w duchu Sokołowa

²⁹ Samuel Leib Gordon (1865–1933), pisarz i tłumacz hebrajskojęzyczny, komentator Biblii; do 1901 i po 1924 r. zajmował się szkolnictwem w Palestynie. W czasie pobytu w Warszawie (1901–1924) był jednym z organizatorów hebrajskiej szkoły elementarnej dla chłopców.

³⁰ Eljahu Izrael Handelsaltz (1879–1942), tłumacz i pisarz hebrajski i jidyszowy, tworzący literaturę dziecięcą.

³¹ *Cum 30 jerigen jubileum-fajerung fun Ch.A. Kaplans 6 klasige szul, juni 1934. 30 jor*, dz. cyt., s. 12.

³² *Histadrut „Iwrija”* (hebr.) – Stowarzyszenie Hebrajskie. Postulat tworzenia stowarzyszeń promujących hebrajski jako język mówiony sformułowany został podczas Szóstego Kongresu Syjonistycznego w Bazylei w 1903 r. Organizacje *Iwrija* działały w wielu ośrodkach. Za pierwszy uznaje się stowarzyszenie założone przez pisarza Jakuba Cahane (1881–1960) w Berlinie w 1906 r. Warszawskie stowarzyszenie miało siedzibę przy ul. Przejazd 7.

³³ „Ha-Cefira”, 24 maja 1917, s. 15.

³⁴ „Ha-Cefira”, 3 lutego 1921, s. 4.

³⁵ Zob. „Ha-Cefira”, 24 października 1920, s. 4, „Ha-Cefira”, 19 grudnia 1920, s. 4.

³⁶ *Szaarej Cijon – Bramy Syjonu* (hebr.), warszawska organizacja syjonistyczna, delegująca przedstawicieli na Konferencje Syjonistów Warszawskich. O aktywności Kapłana w tej organizacji, patrz: „Hajnt”, 11 października 1932, s. 5.

³⁷ Związek Literatów i Dziennikarzy Żydowskich w Warszawie (1916–1939) powstał w marcu 1916 r. Jego pierwszym przewodniczącym był Jakub Dinezon.

(reprezentującego tzw. syjonizm syntetyczny, łączący praktyczną akcję osadniczą z działalnością polityczną, a także postulujący równoległą pracę na rzecz współczesnej diaspory żydowskiej)³⁸. Jednocześnie w zapiskach z podróży do Palestyny krytykował nową kulturę żydowską, m.in. za brak duchowości³⁹. W artykule pt. *Kim jestem* streścił swoje syjonistyczne credo⁴⁰. Kapłan, którego dwoje dzieci mieszkało w Palestynie, poważnie rozważał możliwość emigracji. W latach 30. podjął kroki w tym kierunku, w efekcie oboje z żoną figurują na liście emigrantów⁴¹. Swoją podróż w Palestynie latem 1935 roku Kapłan udokumentował w *Dzienniku*⁴². Wizyta Kapłana została też odnotowana w prasie żydowskiej w Palestynie⁴³, a pismo „Dawar” informowało o planach Kapłana związanych z podjęciem pracy w szkole „Safrat” na stanowisku dyrektora pedagogicznego⁴⁴. Ostatecznie próba emigracji zakończyła się fiaskiem i Kapłan wrócił do Warszawy.

Kapłan wyrósł w świecie religijnym i do ostatnich dni zachował więź z tradycją. Na kartach *Dziennika* wielokrotnie wyraża swoje uznanie dla osób uczonych w Torze. W początkowym okresie wojny był nawet stałym członkiem grupy studiującej Talmud pod egidą rabina Jakowa Zająca. Są również przesłanki, by przypuszczać, że kontynuował w pewnym stopniu praktykę religijną. Widać też, że jego stosunek do asymilantów żydowskich i do konwertytów był negatywny.

³⁸ Nahum Sokołow (1859–1936) – pisarz, pionier hebrajskojęzycznego dziennikarstwa, lider ruchu syjonistycznego. W latach 1931–1935 był piątym prezydentem Światowej Organizacji Syjonistycznej. Patrz też: Kapłan, *Pezuraj*, dz. cyt., s. 382–386.

³⁹ Wpis z VI 1935.

⁴⁰ Kapłan, *Pezuraj*, dz. cyt., s. 299–301.

⁴¹ Zob. Central Zionist Archive s104\578\2, za: Amos Goldberg, *Trauma in First Person: Diary Writing During the Holocaust*, Bloomington 2017, s. 181.

⁴² Tamże, s. 141, *Dziennik*, z. 3, wpisy od 28 VI 1935 do 23 VII 1935 (brak kart 123–159).

⁴³ 5 lipca 1935 r. dziennik „Doar ha-Jom” odnotowuje przyjazd Kapłanów, a miesiąc później zauważa: „Pisarz hebrajski i pedagog, Chaim Kapłan, przyjechał na krótki pobyt w Palestynie, w celu zapoznania się z edukacją hebrajską w Izraelu”; zob. Amos Goldberg, dz. cyt. s. 181.

⁴⁴ „Dawar”, 7 października 1935, za: Amos Goldberg, dz. cyt., s. 182.

Równoległe do głębokiego zakorzenienia w tradycji żydowskiej dają się odnaleźć u Kapłana silne wpływy nowożytnej myśli europejskiej. Uderzające są inspiracje społecznym darwinizmem, niemiecką psychologią i socjologią⁴⁵, czy koncepcją narodu jako zjawiska naturalnego, którego dziedzictwo przekazywane jest paragenetycznie członkom grupy⁴⁶. Analizując twórczość asymilowanych pisarzy żydowskiego pochodzenia, Kapłan twierdzi, że choćby całkiem wyalienowany z kultury żydowskiej, w swojej twórczości Semita różnić się będzie od nieżydowskiego twórcy. W tekstach o tematyce pedagogicznej postuluje wychowanie w duchu narodowym, opartym na zasadach społecznego darwinizmu⁴⁷.

Ostatni wpis *Dziennika* pochodzi z 4 sierpnia 1942 roku. Niedługo potem Kapłan z żoną zostali zamordowani w Treblince⁴⁸. Jego śmierć została odnotowana już w 1943 roku przez wydawane w Palestynie czasopismo „Dawar”⁴⁹.

Dziennik

Dziennik Kapłana prowadzony był w sposób ciągły od 1933 do 4 sierpnia 1942 roku. Przewidując śmierć, Kapłan przekazał *Dziennik* swojemu uczniowi, który przemycił go na stronę aryjską i oddał w ręce Władysława Wojcka. Ten po wojnie wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie część zeszytów przekazał Abrahamowi Katshowi, ówczesnie dyrektorowi Jewish Studies Institute na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku. Część zaś, jeszcze przed wyjazdem, zdeponował w Żydowskim Instytucie Historycznym. Do chwili obecnej nie

⁴⁵ Więcej na ten temat w: Amos Goldberg, *Trauma be-guf riszon: chtiwat jomanim bi-tkufat ha-szoa*, Beer Szewa 2012, s. 229.

⁴⁶ Pezuraj, dz. cyt., s. 24–37.

⁴⁷ Pezuraj, dz. cyt., s. 32.

⁴⁸ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, tom 29 a: *Pisma Emanuela Ringelbluma z bunkra*, oprac. Eleonora Bergman, Tadeusz Epszstein, Magdalena Siek, Warszawa 2018, s. 242.

⁴⁹ „Dawar”, 11 czerwca 1943, s. 1. Za wskazanie źródła dziękuję dr. Amosowi Goldbergowi i Lee Rotbart.

wiadomo, jaki był los pozostałych zeszytów, czy wszystkie przetrwały wojnę, ani na jakim etapie powstały ubytki w zeszytach zachowanych.

Na przestrzeni lat *Dziennik* ewoluował, zarówno pod względem określenia adresata, jak i jego podmiotu oraz misji. Zmianom ulegał też odpowiednio jego tytuł. Przedwojenne zapiski nosiły nazwę *Megilat Chajaj* [Megila⁵⁰ mego życia] i miały charakter szczegółowego zapisu życia codziennego. Dyscyplina prowadzenia regularnych, codziennych notatek oddawała sposób postrzegania świata przez autora: „Za każdym razem, gdy dni mijają bez notatki, odczuwam wyrzuty sumienia. Co prawda są dni, w których nie wydarza się nic godnego odnotowania. Nie dzieje się nic wyjątkowego i wartego przełania na papier. Mimo to nie wolno zaniedbywać choćby i takich dni. Życie nie jest łańcuchem przerażających czy wyjątkowych zdarzeń, ale zdarzeń zwykłych”⁵¹. Na okładce zeszytu trzeciego można znaleźć wyraz indywidualistycznego credo autora, który tytułuje dzieło: *Megila mego życia. Ciąg dalszy (Megila jednostki jest megilą zbiorowości, bo nie ma w zbiorowości nic, prócz tego, co zawiera się w jednostkach)*⁵². Na okładce dziewiątego zeszytu *Dziennika*, rozpoczynającego się zapiskiem z 8 X 1941 roku, widnieje tytuł: *Niewolnicy panują nad nami, nie masz kto by wybawił z ich mocy (Tr 5,8): ciąg dalszy megili cierpienia*. Ostatecznie w zeszycie jedenastym cierpienie przybiera już formę wspólnotową i dzienniki otrzymują tytuł *Megili naszego cierpienia*⁵³.

Widoczną w tytule transformację w sposobie postrzegania *Dziennika*, zmierzającą w stronę coraz większego utożsamienia ze wspólnotą, można śledzić też w zapiskach Kapłana. Pierwszy sygnał zmiany pojawia się 14 IX 1939 roku, kiedy Kapłan werbalizuje nowe zamierzenie pisarskie, pozostając nadal centralnym adresatem

⁵⁰ Z uwagi na bogactwo znaczeń i odniesień, powiązanych z pojęciem *megili* – zwoju, postanowiłam zachować słowo *megila* w języku hebrajskim; więcej o znaczeniu słowa w dalszej części tekstu.

⁵¹ Wpis z 24 VI 1939.

⁵² Zeszyt 3 znajduje się w zasobach USHMM, obejmuje okres od 4 kwietnia 1935 do 8 kwietnia 1936 r.

⁵³ Okładka zeszytu nr 11, Moreszet – Muzeum Pamięci Mordechaja Anielewicza (sygn. D.2.470.1).

pamiętnika: „Z trudnością trzymam pióro w dłoni, ale to moja powinność i jej dopełnię. Natęzę resztki sił woli. To mój obowiązek, nie w stosunku do społeczności hebrajskiej, do której prawdopodobnie moje słowa wcale nie dotrą. Ale jest to mój obowiązek wobec samego siebie: napiszę megilę cierpienia na nowy rozdział życia, które nadejdzie. Bo jest we mnie nadzieja, że na przekór czyhającym niebezpieczeństwom wyjdę z tego wszystkiego żyw”. Za tą deklaracją idzie również przesunięcie na drugi plan własnych doświadczeń na rzecz misji kronikarskiej: „Wbrew mojemu zwyczajowi od wybuchu wojny wprowadziłem zapisek osobisty”⁵⁴. Po jakimś czasie zmienia się również adresat notatek i nie jest nim już sam Kapłan, ale przyszły historyk narodu żydowskiego, a za jego pośrednictwem przyszłe pokolenia. *Dziennik* staje się świadectwem tragedii żydowskiej diaspory, a jego prowadzenie postrzega autor jako historyczny i narodowy obowiązek: „Každy, kto prowadzi takie zapiski, ryzykuje życiem, ale to mnie nie niepokoi. Mam wewnętrzne przeświadczenie, że wypełniam swój narodowy obowiązek... [...] Moje zapiski posłużą za źródło dla przyszłych historyków.⁵⁵ [...] Czuje, że kontynuacja tego dziennika, aż po resztki moich fizycznych i psychicznych sił, to historyczna misja, której nie można zaniedbać”⁵⁶. We wpisie z 30 VII 1942 roku określa Kapłan swoją pracę kategoriami sakralnymi, jako *mlechet kodesz*⁵⁷, a jej zabezpieczenie i ukrycie określa jako *genizę*⁵⁸.

Kapłan nie tylko sam notuje, lecz także stara się relacjonować i gromadzić relacje innych, postrzegając jako swój obowiązek weryfikację szerzących się plotek: „Cała społeczność Pułtуска została wygnana. Jeden z wysiedleńców, działacz społeczny, księgowy w funduszu charytatywnym Dżojntu⁵⁹, jego imię to Meir

⁵⁴ 14 XII 39.

⁵⁵ 16 I 1942.

⁵⁶ 26 VII 1942.

⁵⁷ *Mlechet kodesz* (hebr.) – święta praca – pojęcie odwołujące się do czynności związanych z posługą świątynną.

⁵⁸ *Geniza* (hebr.) – zabezpieczenie przedmiotów sakralnych niezdatnych do użytku liturgicznego; też pomieszczenie, w którym są przechowywane.

⁵⁹ Joint (American Jewish Joint Distribution Committee), organizacja charytatywna założona w listopadzie 1914 r. w Stanach Zjednoczonych,

Szejnberg⁶⁰, zrelacjonował mi wszystkie zdarzenia, które w szczegółach tu spisuję. Mam spokojne sumienie, że rzeczy tak właśnie się miały i że w przyszłości historyk znajdzie w nich godne zaufania źródło historyczne, a nie wymysły rodem z wyobraźni⁶¹. Niekiedy te zebrane świadectwa Kapłan nazywa „megilami cierpienia”⁶². „Nie ma wątpliwości, że to pojedynczy ocaleni przechowują wydarzenia w skarbcu swojej pamięci, a intelektualności – w swoich pismach. Kiedy przyjdą dni wolności, naoczni świadkowie i ofiary wydarzeń przyjdą do instytucji, specjalnie ku temu stworzonej, i opowiedzą wszystko w najdrobniejszych szczegółach, tak żeby było zachowane dla przyszłych pokoleń”⁶³.

Jednocześnie, do ostatniego wpisu z 4 sierpnia 1942 roku, kończącego się pytaniem „Gdy nadejdzie mój kres, dzienniku mój, co będzie z tobą!”⁶⁴, utrzymuje się w *Dzienniku* ambiwalencja między podejściem indywidualistycznym a kolektywnym; między zamierzeniem kronikarskim dla uwiecznienia cierpienia zbiorowości i zagłady żydowskiej diaspory w Polsce a dziennikiem intymnym, powiernikiem i wyrazem indywidualizmu autora: „Dziennik jest moim życiem, przyjacielem i sprzymierzeńcem. Bez niego bym przepadł. Przelewem na jego karty najgłębsze myśli i uczucia i to niesie mi ukojenie. Kiedy nerwy są napięte, a krew we mnie kipi, przepelnia mnie gorz. W bezradności chwytam za dziennik i w jednej chwili otacza mnie fala twórczej inspiracji, jakkolwiek wątpię, że moje zapiski zasługują na miano »twórczości«. Mam nadzieję, że zostaną opracowane w przyszłości. Najważniejsze, że w prowadzeniu tego dziennika znajduję duchowe wytchnienie. To mi wystarczy”⁶⁵.

w celu niesienia pomocy humanitarnej dla Żydów w ogarniętej wojną Europie; Kapłan zapisuje nazwę organizacji odwzorowując transliterację polskojęzyczną – taki zapis będzie stosowany w tłumaczeniu.

⁶⁰ Prawdopodobnie: Meir Szejnberg lub Szanberg (1879–1941), urodzony we Włocławku, zginął w Warszawie, księgowy, wspomniany w kartach pamięci Instytutu Yad Vashem (YV 954395).

⁶¹ 26 X 1939.

⁶² 8 VII 1940, 27 VIII 1940, 8 III 1941.

⁶³ 17 XII 1939.

⁶⁴ Jest: „dzienniku mój, co będzie z nim!”.

⁶⁵ 15 XI 1941.

Wstęp

Dziennik napisany jest w całości w języku hebrajskim. Jest to jednak język różny od współczesnej hebrajszczyzny, w zestawieniu z którą może brzmieć anachronicznie, a miejscami niezrozumiale. Obfituje w zhebraizowane wyrażenia polsko- i niemieckojęzyczne oraz słowotwórstwo samego Kapłana. Notatki prowadzone są odręcznie, częściowo ołówkiem, częściowo piórem. Pismo Kapłana jest niezwykle regularne, czytelne, a tekst niemal zupełnie pozbawiony skreśleń czy dopisków. Niekiedy powtarzają się w nim dłuższe frazy lub akapity, co wskazywałoby na nie w pełni spontaniczny proces tworzenia zapisków. Nie są one jednak korygowane. Sam autor podkreśla: „Moje słowa nie są przepisywane. Kształtuje je chwila. Może w tym tkwi i ich wartość...”⁶⁶. Styl Kapłana jest przeważnie prosty i reporterski. Miejscami autor drastycznie zmienia stylistykę, przechodząc do długich i patetycznych opisów. Te w tłumaczeniu starałam się zachowywać, minimalnie modyfikując interpunkcję dla utrzymania płynności przekazu.

Kapłan często odwołuje się do tradycji i literatury żydowskiej. Rozszyfrowanie i przybliżenie czytelnikowi tego aspektu dzieła stało się jedną z ambicji niniejszego zamierzenia edytorskiego. Większość tłumaczeń *Dziennika*⁶⁷ opiera się na angielskim przekładzie Abrahama I. Katsha⁶⁸, który wyraźnie skupił się na sferze faktograficznej dziennika. Cytaty i parafrazy stosowane przez Kapłana zostały tam włączone w jednolity ciąg tekstu, przez co stały się w dużej mierze nieczytelne, a odbiorca stracił możliwość doświadczenia specyficznie żydowskiej intertekstualności. Odniesienia, które można odnaleźć w języku Kapłana, niemal nigdy nie są cytatami. W rzadkich przypadkach autor posługuje się cudzym słowem. Pozostaje więc dylematem rozróżnienie, kiedy Kapłan używa wyrażeń biblijnych na zasadzie zakorzenionych w języku związków frazeologicznych, kiedy sięga do archaizmów w braku odpowiedników w ówczesnej młodej hebrajszczyźnie, kiedy natomiast ich wykorzystanie można traktować

⁶⁶ 16 I 1942.

⁶⁷ Zob. nota edytorska.

⁶⁸ Kapłan, Katsh, *Scroll of Agony: the Warsaw Diary of Chaim A. Kaplan*, dz. cyt.

jako zabieg literacki, sugerujący czytelnikowi sposób interpretowania przez Kapłana rzeczywistości. Autor *Dziennika* najczęściej posługuje się parafrazą, którą wykorzystuje do budowania ironii, tak charakterystycznej dla stylu dzieła. Parafrazując, łączy Kapłan niejednokrotnie krótkie aluzje, odnoszące do różnych wersetów, czasem pojedyncze wyrażenia, przewijające się w więcej niż jednym źródle. Spotykamy zwroty, które mogą być umiejscowione zarówno w kontekście liturgicznym, jak i biblijnym. Ten sam tekst w konkretnym kontekście liturgicznym nabiera dodatkowego znaczenia. Czasem zakorzenia tekst w żydowskim kalendarzu liturgicznym i wiąże go z bogatą żydowską tradycją lamentacyjną. Sprawia to jednak, że praca edytorska obciążona zostaje dużym współczynnikiem interpretacyjnym. Żeby uniknąć narzucania czytelnikowi interpretacji tłumaczkii, a także z uwagi na oszczędność miejsca, odniesienia sprowadzone zostały do minimum. W przypadku nawiązań biblijnych i literackich jest to wskazanie miejsca. W przypadku tekstów trudno dostępnych w języku polskim, tj. modlitewnika czy tekstów pochodzących z literatury talmudycznej, do przypisów włączono tłumaczenie odpowiedniego fragmentu. Tłumaczenia liturgiczne podawane są najczęściej za modlitewnikiem S. Spitzera z 1926 roku, *Modły Izraelitów*⁶⁹, co nie ma bynajmniej sugerować wspólnoty światopoglądowej między Kapłanem i Spitzerem. Pozostałe tłumaczenia, podobnie jak zapis odniesień w tekście głównym, są przekładem własnym tłumaczki. Należy jednak zaznaczyć, że poza cytatami oznaczonymi przez autora cudzysłowem, wszystkie odniesienia traktowane powinny być wyłącznie jako sugestia tłumaczki.

Zachowując powyższe zastrzeżenia, jestem przekonana, że szerszy kontekst stosowanych odniesień ma ogromne znaczenie dla zrekonstruowania pełnego przekazu tekstu. Poniżej, posługując się dwoma przykładami, chciałabym pokazać, w jaki sposób można odczytywać tekst Kapłana, włączając w niego odniesienia do tradycji żydowskiej. Za pierwszy przykład posłużą zapiski z października

⁶⁹ Salomon Spitzer, *Modły Izraelitów: na dni powszednie i święta, uroczystości i posty, oraz obrządk i ceremonje religijne*, Kraków 1926.

1939 roku, opisujące pierwszą konfrontację Kapłana z wkraczającym do Warszawy wojskiem niemieckim:

„Niemcy, którzy wkroczyli do miasta, zadziwiają twarzami tryskającymi zdrowiem, świetnym umundurowaniem, rysami pełnymi majestatu i piękna. Zaczynasz wierzyć, że oto jest naród godny bycia panem nad wszystkimi, że jemu należy się potęga i rządy⁷⁰ [...] Nazizm nie potrzebuje duchowości, która jest żydowskim wynalazkiem; on potrzebuje siły, bohaterstwa, okrucieństwa i przemocy. Ideologia nazistowska mówi, że siła jest sprawiedliwością, że siła jest prawością, że siła jest prawdą, że siła jest jedynym rządcą świata”⁷¹.

W powyższym tekście nie pojawia się ani jeden cudzysłów, jednak słownictwo zastosowane przez Kapłana w opisie Niemców uderza nasyceniem epitetami, którymi żydowska liturgia zwykła kierować się do Boga. Przywołam dwa przykłady uwydatniające tę analogię. Pierwszy pochodzi z liturgii szabatowej i powtarza określenia majestatu, panowania i potęgi: „Twoja, Wiekuisty, [jest] wielkość i potęga i świetność i zwycięstwo i majestat, jak wszystko na niebie i na ziemi. Twoje, Wiekuisty, [jest] królowanie i wywyższenie ponad wszystko na czele...”⁷². Czy: „Tobie przystoi, Wiekuisty, Boże nasz i Boże praojców naszych, pieśń i chwała, hymn i śpiew, potęga i rządy, zwycięstwo i wielkość i wszechpotęga”⁷³. Drugi przywołuje na myśl błogosławieństwo żałobne *Cidok ha-Din*, eksponujące cechy sprawiedliwości, prawości, prawdy i panowania, zastosowane przez Kapłana przy opisie niemieckich okupantów: „Opoko nasza! Doskonale są czyny Jego, gdyż wszystkie drogi Jego [są] sprawiedliwe; Bogiem prawdziwym i bez nieprawości, sprawiedliwy i prawy [jest] On. [...] On rządzi na padole i na wysokościach”⁷⁴. Przyjmując tę linię interpretacji, stajemy wobec drastycznej zmiany adresata języka

⁷⁰ 1 X 1939.

⁷¹ 22 X 1939.

⁷² Modlitwa *Szachrit* na szabat i święta, za: Spitzer, *Modły Izraelitów...*, dz. cyt., s. 261, źródło: 1 Krl 29,12–13.

⁷³ Modlitwa *Szachrit* na szabat i święta, tamże, s. 225.

⁷⁴ Błogosławieństwo żałobne *Cidok ha-Din*, tamże, s. 619.

liturgicznego, która daje szerokie pole do dalszych domysłów. Amos Goldberg odniósł się do tego zjawiska, pisząc o „wypaczeniu żydowskiego języka religijnego”, w którym nazistowski bóg zajmuje miejsce Boga żydowskiego⁷⁵. Można też widzieć tu zakorzenioną w tradycji żydowskiej poezji lamentacyjnej skargę do Boga wyrażoną w gorzkiej ironii⁷⁶. Autor, przypisując Niemcom epitety zarezerwowane dla Boga, wypomina Bogu jego bezczynność, oddanie placu zawłaszczającemu najeźdźcy. Ironiczne zastosowanie „świętego języka” widoczne jest nieustannie na kartach *Dziennika* i przykłady można by mnożyć: antyżydowskie prawa i rozporządzenia okupanta określane są jako *micwa*, czyli religijny nakaz lub uczynek, którego wykonanie poczytywane jest za cnotę; łamanie ich przez Żydów – określane jest w kategoriach grzechu. W miarę realizacji polityki wysiedleń Kapłan wprowadza motyw przestrzeni świętej i wydzielonej, odwołujący się do specyficznie starotestamentowej koncepcji świętości (*kedusza*), i tak nazywa kolejne tereny zakazane dla Żydów.

Drugi wątek, którym chciałam zilustrować znaczenie intertekstualności języka Kapłana, to sposób pisania o Polakach i ich stosunku do Żydów.

„Dlaczego jednak Polacy nie złączyli się w naszym bólu, gdy Hitler nakazał spalić nasze świątynie, które poszły z dymem, wraz ze zwojami Tory?! Nie usłyszeliśmy choćby słowa współczucia. Przeciwnie, jeszcze się cieszyli; radowali naszym nieszczęściem; my przeciwnie, dzielimy się w bólu z Polakami i wznosimy nasze modły do Boga Izraela, aby pomścił tak naszą, jak i ich krew. Zobaczcie różnicę między synem a teściem!!!”⁷⁷.

Fragment nawiązuje do ważnego motywu typologii biblijnej przeciwstawiającej sobie żydów i pogan za pośrednictwem przeciw-

⁷⁵ Goldberg, *Trauma be-guf riszon...*, dz. cyt., s. 214–223.

⁷⁶ Zob. Jacek Leociak, *Text in the Face of Destruction. Accounts from the Warsaw Ghetto Reconsidered*, Warsaw 2004; Jacek Leociak, *The Religious Discourse in the Extant Warsaw Ghetto Texts*, „Acta Poloniae Historica” 1997, nr 76, s. 123–151; Goldberg, *Trauma be-guf riszon...*, dz. cyt.; David G. Roskies, *The Literature of Destruction: Jewish Responses to Catastrophe*, Philadelphia 1988.

⁷⁷ 5 IX 1939.

stawienia Jakuba i Ezawa. Jest to motyw nienawiści Ezawa do brata Jakuba, pochodzący z Księgi Rodzaju, do którego Kapłan nawiązuje tu na dwa sposoby. Raz poprzez zdanie z talmudycznego traktatu *Brachot*, przypisywane Lei, żonie Jakuba, wskazującej na moralną wyższość swojego syna Reubena nad Ezawem: „Zobaczcie różnicę między mým synem a synem teścia”⁷⁸. Drugim razem, sięgając do Księgi Abdiasza, z pokrewnym motywem Edomu (potomków Ezawa) i ich konfliktu z Izraelem: „Dla krzywdy wyrządzonej bratu twemu Jakubowi pokryję cię hańbą i zgłodzony będziesz na wieki [...] Nie należało ci patrzeć na dzień brata twego, na dzień niedoli jego, ani cieszyć się nad synami Judy w dzień upadku ich, ani rozwierać ust swoich w dzień nieszczęścia. Nie należało ci wtargnąć do bramy ludu Mojego w dzień klęski ich, patrzeć na utrapienie jego w dzień klęski jego, wyciągać rąk swoich po jego mienie w dzień klęski jego”⁷⁹. W narracji biblijnej mieszkańcy Edomu radowali się, oglądając z boku upadek Jerozolimy. To traumatyczne doświadczenie sąsiedzkiej zdrady nabrało charakteru paradygmatycznego w literaturze biblijnej i liturgicznej. Powraca wielokrotnie. Obwarowane jest nakazem pamiętania – analogicznym, choć słabszej mocy, niż ten dotyczący Amalekitów⁸⁰. Psalm 137, tradycyjnie recytowany po każdym posiłku w dni nieświęte, nakazuje: „Pamiętaj Panie synom Edomu dzień Jerozolimy, kiedy mówili: Zniszczcie, zniszczcie aż do fundamentów”⁸¹. Motyw jest eksploatowany też w liturgii pokutnej *slichot*, upamiętniającej cierpienia i prześladowania narodu żydowskiego na przestrzeni wieków. Edom, potomkowie Ezawa są symbolem bliskiego wroga i na przestrzeni wieków reprezentowali w tradycji żydowskiej Rzym, a następnie chrześcijaństwo⁸². Wrogość

⁷⁸ TB *Brachot* 7b.

⁷⁹ Ab 1,10–16, za: Izaak Cyłkow, *Księga dwunastu mniejszych proroków*, Kraków – Budapeszt 2013, s. 105.

⁸⁰ „Pamiętaj, co uczynił ci Amalek...” w: Pwt 25,17–18.

⁸¹ Ps 137.

⁸² Jacob Katz, *Exclusiveness and Tolerance: Studies in Jewish-Gentile Relations in Medieval and Modern Times*, t. 3, New York 1961, s. 16–17; patrz również: Gerson D. Cohen, *Esau as Symbol in Early Medieval Thought, Jewish Medieval and Renaissance Studies*, „Jewish Medieval and Renaissance Studies” 1967,

Ezawa do Jakuba i Edomu do Izraela jest niezawiniona i nieuleczalna⁸³. Kapłan wielokrotnie na kartach *Dziennika* stosuje tę tradycyjną typologię biblijną w opisie stosunku Polaków do Żydów. Polacy i Niemcy przedstawiani są jako para Ezaw i Amalek⁸⁴, Midian i Moaw⁸⁵, a czasem jako Amon i Moaw⁸⁶. Źródłem dla tego motywu jest Księga Liczb 22,7 i komentarze do niej w traktacie *Sanhedryn* 105a, który porównuje Midian i Moaw do dwóch psów, które zawsze walczą ze sobą, ale widząc zbliżającego się wilka (Izrael) łączą siły, żeby go zabić. Z kolei w traktacie *Sanhedryn* 96b Moabici i Amonici namawiają Nabuchodonozora do ataku na Jerozolimę. To czyni z Midianu i Moawu również przykład wroga bliskiego. Na jednym poziomie czytelnik dostaje wnikliwy opis aktualnych wydarzeń, na płaszczyźnie równoległej, stworzonej przez intertekstualne odniesienia, uzyskuje on wgląd w swojego rodzaju ontologię opisywanej rzeczywistości. Na tym poziomie Polacy są Ezawem, Niemcy Amalekiem, a upadek Polski i klęska żydowskiej diaspory w Polsce to zburzenie Świątyni lub upadek Niniwy. Podobne przykłady znaczenia intertekstualności w odczytywaniu tekstów Kapłana możnaby mnożyć.

Na bardzo wczesnym etapie wojny Kapłan miał przecucie, że doświadcza końca żydowskiej diaspory w Polsce. To poczucie skłaniało go do poszukiwania właściwej formy dla opisu Zagłady. Od pierwszych dni wojny można zauważyć w stylu Kapłana i w stosowanej metaforze, że autor wpisuje się w żydowską tradycję lamentacyjno-katastroficzną i z niej czerpie⁸⁷. Przejawia się to już w samym wyborze tytułu, *megila*, który poza dosłownym odniesieniem do formy zwoju niesie

s. 19–48; Jeszajahu Leibowicz, *Szewa szanim szel sichot al paraszat ha-szawua*, Jeruzalaim 2000, rozdział *toldot*.

⁸³ Seth Daniel Kunin, *Israel and the Nations : A Structuralist Survey*, "Journal for the Study of the Old Testament" 1999, nr 24.

⁸⁴ 20 X 1939.

⁸⁵ 5 X 1939.

⁸⁶ 2 II 1940, 27 VI 1940 – Amon i Moaw jako dwa różne, ale jednakowo wrogie Żydom postacie, 7 VI 1940, 22 X 1940 – Amon zawierający przymierze z Moawem przeciw Izraelowi.

⁸⁷ Stosując termin „tradycja katastroficzna”, odwołuję się do: Roskies, *The Literature of Destruction: Jewish Responses to Catastrophe*, dz. cyt.

skojarzenie katastroficzne. Już w narracji biblijnej słowo *megila* pojawia się w kontekście klęski lub ostrzeżenia przed nią, jak w Księdze Zachariasza, Jeremiasza, Ezechiela czy w Trenach Jeremiaszowych⁸⁸. Natomiast Księga (*Megila*) Estery w całości poświęcona jest ocaleniu społeczności żydowskiej przed planowaną zagładą. Na przestrzeni wieków teksty opisujące zniszczenie żydowskich społeczności lub cudowne ich ocalenie od klęski były tytułowane *megilami*, tak jest w przypadku *Megila Afa* Rozenlichta⁸⁹ i *Megilat Ejfa*⁹⁰ – opisujących zniszczenie, czy *Megilat Paras*⁹¹ – przeciwnie, opisującej ocalenie od nieszczęścia. Po tragedii Holokaustu do formuły *megili* nawiązali Bernard Mark w *Megilat Auschwitz*⁹², czy Instytut Shechtera w *Megillat ha-Shoah*⁹³, szukając liturgicznego wyrazu dla Zagłady.

Podobnie jak słowo *megila*, również drugi człon tytułu *Dziennika* nie jest neutralny. *Isurin* to szczególny rodzaj cierpienia, które poza bólem niosą ze sobą przestrożę, naukę lub odkupienie⁹⁴.

Przynależność *Dziennika* do żydowskiej tradycji katastroficznej wyraża się również w sposobie umieszczania doświadczanej katastrofy na tle historii narodu żydowskiego (upadku Jerozolimy, pogromów okresu średniowiecza i in.)⁹⁵, w stosowaniu tradycyjnej typologii wrogów bliskich i dalekich (Edom, Amalek), i wreszcie w posługiwaniu się formułą „dialogu” z Bogiem poprzez gorzką ironię, wyrzut i oskarżenie⁹⁶. Pozostaje jednak pytanie, czy mamy do czynienia z zamierzeniem literackim. Kilka wpisów w *Dzienniku*

⁸⁸ Za 5:1 unoszący się zwój (*megila afa*), w kontekście katastrofy, Jr 36,2–4 zwój (*megilat sefer*), w kontekście klęski i upomnienia, Ez 2,9 zwój (*megilat sefer*), w kontekście katastrofy.

⁸⁹ Elchanan ben Awraham Helen, *Sefer megila afa: hi megilat ir Frankfurt*, Kroke 1880.

⁹⁰ Szabtaj ben Mair Kac, *Megila Eifa*, Amsterdam 1651.

⁹¹ Jakow ben Chaim Josef Elisar, *Megilat Paras: al ha-nes sze-naasa be-ir Bacra*, Bagdad 1906.

⁹² Bernard Ber Mark, *Megilat Oiszwic*, Tel Awiw 1977.

⁹³ *Megillat Hashoah: The Shoah Scroll*, Jerusalem 1999.

⁹⁴ TB Joma 86a, TB Bawa Mecija 85a, Jr 2,19.

⁹⁵ Yosef Hayim Yerushalmi, *Zachor. Żydowska historia i żydowska pamięć*, Warszawa 2014, s. 68–80.

⁹⁶ Anson Laytner, *Arguing with God: A Jewish Tradition*, Lanham 1998, s. 163.

pozwała przypuszczać, że sięganie przez Kapłana do tradycyjnych form nie jest automatyzmem językowym, wynikającym z formacji kulturowej, ale efektem metarefleksji i wiąże się ze świadomym poszukiwaniem środków wyrazu. Wpis z 29 IX 1939 roku otwiera Kapłan parafrazą poematu elegijnego, odmawianego w post Tisza be-Aw i oplakującego zniszczenie Jerozolimy: „Widziałem Warszawę w gruzach – biada mi⁹⁷!! To temat dla klasycznego elegisty⁹⁸, którego talent pozwoliłby stworzyć nowy wyraz dla bezmiaru zniszczenia”⁹⁹.

Następujący po tym wstępie opis zniszczenia Warszawy przetykany jest wyrażeniami biblijnymi przywołującymi opisy upadku kolejnych starożytnych miast nieżydowskich: Babilonu, Damaszku, Rabbat, Tyru. Pod koniec listopada 1939 roku Kapłan znów podejmuje temat poszukiwania formy, tym razem znacznie szerzej, i odwołuje się wprost do żydowskiej tradycji lamentacyjnej: „Nasi ojcowie, przywykli do nieszczęść, uwieczniali je w trenach¹⁰⁰. Tren *Pytaj się, ogniem spalona*¹⁰¹ został napisany przez rabina Meira z Rothenburga¹⁰² po spaleniu Talmudu przez dominikanów we Francji w XIII wieku. Tren ten wszedł do kanonu poezji narodowej¹⁰³ i został upamiętniony na wieki. Kto uwieczni nasze nieszczęścia? W informacjach prasowych nie ma tej wzniosłości, co w pijucie. Nie ma narodu, który by do nich powracał, i raz przeczytane, natychmiast ulegają zapomnieniu.

⁹⁷ Zob. *kina* na Tisza be-Aw, ze strukturą opartą na powtarzalnej strofie *Jeżeli... biada mi*; zob. też Mi 7,1.

⁹⁸ Jest: *mekonen* (hebr.) – elegista, lamentator; wspólny rdzeń z *kina* (hebr.) – tren, elegia.

⁹⁹ 29 IX 1939.

¹⁰⁰ Jest: *kinot* (hebr.) – tren, pieśń żałobna, lamentacja – zbiór poematów liturgicznych czytanych w dni postu i żałoby; też szerzej: pieśni historyczne relacjonujące szczególnie ważne wydarzenia z życia społeczności żydowskiej (np.: prześladowania, procesy o morderstwa rytualne, pogromy, wypędzenia, wojny, pożary, zgony rabinów bądź szczególnie ważnych osób [PSJ]).

¹⁰¹ Tren [*kina*] *Pytaj się, ogniem spalona*, upamiętniająca pogrom paryski z 1244 r., odmawiana w post *Tisza be-Aw* w dzień.

¹⁰² Rabin Meir z Rothenburga (ok. 1215–1293), znany jako MahaRaM, rabin i poeta, jeden z autorów tzw. *Tosafot* [dodatków] – komentarzy do Talmudu.

¹⁰³ Jest: *pijut* (hebr.) – poemat liturgiczny.

[...] Prześladowania¹⁰⁴, które zostały ubrane w formę poematu, nawet jeśli nie religijnego, tak jak w *Mieście rzezi*¹⁰⁵, w którym uwieczniony jest pogrom w Kiszyniowie, rozchodzą się wśród narodu i zostają przekazane przyszłym pokoleniom. Nieszczęściu, które przybrane jest w poezję¹⁰⁶, poeta stawia pomnik na wieki. A pomnik ten staje się strawą dla przyszłych pokoleń. Kto da wyraz naszemu nieszczęściu i kto je uwieczni? Gdzie jest poeta narodowy Żydów polskich, który zachowa i zabezpieczy na wieki w żagwi swych łez wszystkie¹⁰⁷ tragedie dokonujące się w naszym życiu? Poeto narodowy – gdzie jesteś?!¹⁰⁸. Wołanie o elegistę powraca jeszcze kilkukrotnie na kartach *Dziennika*. Intensywnie eksploatowane są też nawiązania do literatury elegijnej, zarówno tradycyjnej (m.in. *Trenów* Jeremiasza, okolicznościowych pieśni pokutnych – *slichot* i żałobnych – *kinot*)¹⁰⁹, jak i współczesnej (m.in. Bialika *Miasto rzezi* i *Na szchitę*)¹¹⁰.

Spytać można, czy siebie samego i swój dziennik widział jako element tej tradycji? Kiedy kończy zapiski z 14 IX 1939 roku słowami „O, jakże osiadła samotna¹¹¹ Warszawa, w koronę strojna. Piękna i miła!” brzmiały w nich zarówno *Treny* Jeremiasza, jak i, a może jeszcze bardziej, pieśni pokutne odmawiane w dzień postu 20 dnia miesiąca siwan¹¹².

¹⁰⁴ Jest: *gzera* (hebr.) – dosłownie dekret, stosowane w znaczeniu dekretu skierowanego przeciw Żydom.

¹⁰⁵ Chaim Nachman Bialik, *Miasto rzezi*, w: tegoż, *Pieśni*, Kraków – Budapeszt 2012, s. 122 (tłumaczenie na podstawie jidysz, a nie oryginalnego tekstu hebrajskiego).

¹⁰⁶ Jest: *pijut* (hebr.)

¹⁰⁷ Ps 56,9.

¹⁰⁸ Wpis z 30 XI 1939.

¹⁰⁹ Kinę *Pytaj się ogniem spalona* Meira z Rothenburga, czy kinę na post *Tisza be-Aw*, odmawianą wieczorem „Tej nocy płakać będą i szlochać synowie moi. Noc kiedy padł w gruzach mój dom i spłonęły moje pałace” Kapłan przywołuje bezpośrednio, do innych nawiązuje poprzez parafrazy.

¹¹⁰ Ch.N. Bialik, *Miasto rzezi*, dz. cyt., s. 122, tenże, *Na szchitę*, w: tegoż, *Pieśni*, dz. cyt., s. 284.

¹¹¹ Lm 1,1.

¹¹² Post upamiętniający pierwotnie pogrom w Blois w 1171 r., a w diasporze Europy Wschodniej – pogromy w latach 1648–1649 w czasie powstania Chmielnickiego (*Gzerot Tach-we-Tat*).

Jedna z takich pieśni, zbudowana w nawiązaniu do Jeremiasza, rozpoczyna się od słów: „O, jakże osiadło samotne państwo rosyjskie, kiedyś wielkie i wspaniałe”¹¹³. Czy umieszczając Warszawę w miejscu opłakiwanej Rosji (Ukrainy), wyniszczonej pogromami Chmielnickiego, Kapłan pisze własne *slichot*? „Zrobiłem małą przerwę w zapiskach, ze względu na naturę materiału, który będąc tylko lamentem, skargą i biadaniem¹¹⁴, wyczerpał mnie doszczętnie. Jak długo będę lamentować? Wszystkie nasze cierpienia mają jedną postać. Postać zniszczenia i zagłady”¹¹⁵. Miesiąc później: „Odpocząłem przez kilka dni. Nie jest łatwo poecie stroić swe skrzypce do żałoby. I tak samo kronikarzowi wypadków. Człowiek nie może ciągle lamentować. Ale dla ogromu mojego cierpienia nie ma w naszym życiu niczego poza lamentem, skargą i błaganiem”¹¹⁶.

Czytając Kapłana przez pryzmat *Zachoru* Yerushalmiego, można odnieść wrażenie, że autor *Dziennika* tworzy syntezę między żydowską historią i żydowską pamięcią. Można ująć to inaczej, jak uczynił to David Roskies – Kapłan jest integralną częścią współczesnej literatury żydowskiego katastrofizmu, która „zarówno wyrosła z żydowskiej pamięci zbiorowej, jak nią się żywi”. I tak jak „starożytne i średniowieczne pieśni, modlitwy i treny dodawane były do panoramicznych kronik, pisanych w pierwszej osobie, ale zawierających w sobie losy całej zbiorowości”¹¹⁷, tak Kapłan tworzy kronikę zagłady polskich Żydów, włączając w nią zarówno Treny Jeremiasza, jak i pieśni Bialika.

¹¹³ Israel Davidson, Jefim Schirmann, *Otsar Ha-Shirah V'eha-Piyut : Thesaurus of Mediaeval Hebrew Poetry*, t. 1, New York 1970, s. 136.

¹¹⁴ Ez 2,10; rozdział 2 i 3 Księgi Ezechiela mówi o *Megilat sefer* – zwoju zawierającym prorocstwo zniszczenia.

¹¹⁵ 23 XI 1939.

¹¹⁶ Ez 2,10; wpis z pomiędzy 1 a 5 I 1940 (brak karty z datowaniem).

¹¹⁷ David G. Roskies, *The Jewish Search for a Usable Past*, Bloomington 1999, s. 35.

Literatura przedmiotu

Historia września 1939 roku i pierwszych miesięcy okupacji jest szczegółowo opracowana pod względem faktograficznym, a *Dziennik* od lat należy do kanonu dokumentów źródłowych tego okresu. Z uwagi na ogrom literatury przedmiotu w powyższym opracowaniu wyjaśniane są jedynie niektóre zdarzenia. Nacisk kładziony jest na oddanie formacji intelektualnej i kulturowej Kapłana, a pośrednio środowiska i epoki, jaką ten reprezentuje. Dla uzupełnienia zaplecza historycznego polecamy sięgnięcie do opracowań *Archiwum Ringelbluma*, w szczególności tomów 5 i 33¹¹⁸ opisujących realia obrony i okupacji Warszawy; tomu 10 opisującego losy okupowanej Łodzi¹¹⁹, którym Kapłan poświęca dużo uwagi na kartach *Dziennika*. Sytuacje na terenach wcielonych do Rzeszy przybliży też tom 14 *Archiwum*¹²⁰. Tom 6 *Archiwum* zawiera relacje z Generalnego Gubernatorstwa¹²¹. Dodatkowych informacji na temat sytuacji Gminy Żydowskiej w początkach okupacji, do której wielokrotnie nawiązuje *Dziennik*, można szukać w tomie 12 *Archiwum* czy w opracowaniach dziennika Adama Czerniakowa¹²². W tomie 3 i 9 *Archiwum*¹²³ znajdzie

¹¹⁸ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, tom 33, *Getto warszawskie cz. I*, red. nauk. Tadeusz Epsztein, Katarzyna Person, Warszawa 2016; *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, tom 5, *Getto warszawskie – życie codzienne*, oprac. Katarzyna Person, Warszawa 2011.

¹¹⁹ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, tom 10, *Losy Żydów łódzkich (1939–1940)*, oprac. Monika Polit, Warszawa 2013.

¹²⁰ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, tom 14, *Kolekcja Hersza Wassera*, oprac. Katarzyna Person, Warszawa 2014.

¹²¹ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, tom 6, *Generalne Gubernatorstwo. Relacje i dokumenty*, oprac. Aleksandra Bańkowska, Warszawa 2012.

¹²² *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, tom 12, *Rada Żydowska w Warszawie (1939–1943)*, oprac. Marta Janczewska, Warszawa 2014; Rafał Żebrowski, *Żydowska Gmina Wyznaniowa w Warszawie 1918–1939. W kręgu polityki*, Warszawa 2012; Adam Czerniaków, *Dziennik getta warszawskiego 6 IX 1939 – 23 VII 1942*, oprac. Marian Fuks, Warszawa 1983, Marcin Urynowicz, *Adam Czerniaków 1880–1942: prezes getta warszawskiego*, Warszawa 2009.

¹²³ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, tom 3, *Relacje z Kresów*, oprac. Andrzej Żbikowski, Warszawa 2000; *Archiwum Ringelbluma*.

czytelnik relacje o ruchach ludności w początkach okupacji – ucieczkach i przesiedleniach – które Kapłan wielokroć relacjonuje. Warto sięgnąć też do kanonicznych artykułów Tatiany Berenstein i Adama Rutkowskiego poświęconych przesiedleniom¹²⁴. Tom 15 wzbogacić może lekturę notatek Kapłana z września 1939 roku.¹²⁵ Dodatkowo pomocne mogą być takie prace, jak książka *Okupowanej Warszawy dzień powszedni* Tomasa Szaroty¹²⁶, opracowanie Tatiany Berenstein *Eksterminacja Żydów na ziemiach polskich w okresie okupacji hitlerowskiej: zbiór dokumentów*¹²⁷, studia Czesława Madajczyka *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich*¹²⁸. To zaledwie kilka przykładów arbitralnie wybranych z bogatej literatury przedmiotu. Wreszcie, żeby umiejscowić *Dziennik* Kapłana na mapie szerszej literatury wspomnieniowej z okresu wojny i okupacji warto, sięgnąć do tomu 23 *Archiwum Ringelbluma* poświęconego dziennikom z getta warszawskiego¹²⁹. Oraz do samych dzienników, np. *Dziennika* Leona Berensona¹³⁰, *Dziennika* Abrahama Lewina¹³¹, Racheli Auerbach¹³², wspomnienia

Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, tom 9, *Tereny wcielone do Rzeszy: Kraj Warty*, oprac. Magdalena Siek, Warszawa 2012.

¹²⁴ Tatiana Berenstein, Adam Rutkowski, *Prześladowania ludności żydowskiej w okresie hitlerowskiej administracji wojskowej na okupowanych ziemiach polskich (1 IX 1939 r. – 25 X 1939 r.)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1961, nr 2 (39), s. 3–38 i nr 3 (39), s. 3–87.

¹²⁵ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, tom 15, *Wrzesień 1939. Listy kaliskie. Listy plockie*, oprac. Tadeusz Epsztein, Justyna Majewska, Aleksandra Bańkowska, Warszawa 2014.

¹²⁶ Tomasz Szarota, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni*, Warszawa 1973.

¹²⁷ *Eksterminacja Żydów na ziemiach polskich w okresie okupacji hitlerowskiej: zbiór dokumentów*, zebrali i opracowali T. Berenstein, A. Eisenbach, A. Rutkowski, Warszawa 1957.

¹²⁸ Czesław Madajczyk, *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich: studia*, Warszawa 1961.

¹²⁹ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, tom 23, *Dzienniki z getta warszawskiego*, oprac. Katarzyna Person, Zofia Trębacz, Michał Trębacz, Warszawa 2015.

¹³⁰ Michał Czajka, Tadeusz Epsztein, *Nieznany dziennik z getta warszawskiego*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2013 ss. 32-67.

¹³¹ Abraham Lewin, *Dziennik*, oprac. Katarzyna Person, Warszawa 2016.

¹³² Rachela Auerbach, *Pisma z getta warszawskiego*, oprac. Karolina Szymaniak, Warszawa 2016.

Wstęp

Dalsza część książki dostępna w wersji pełnej